

Odzieżowy gigant na krawędzi bankructwa

1 grudnia 2020

Koncern Arcadia Group Ltd., właściciel takich marek odzieżowych, jak Topshop, Burton czy Dorothy Perkins z powodu pandemii koronawirusa znalazł się na krawędzi bankructwa. Pracę może stracić aż 13 tysięcy osób.



Pandemia koronawirusa na Wyspach mocno uderzyła w brytyjski rynek detaliczny. Szczególnie mocno ucierpiały te marki, dla których wciąż głównym środkiem przychodu jest klient pojawiający się w sklepie. Z powodu dwóch lockdownów wszystkie sklepy, które nie sprzedają towarów pierwszej potrzeby, a za takie nie można uznać odzieży, pozostawały zamknięte. Dla Arcadia Group Ltd, która na terenie Wielkiej Brytanii posiada 444 sklepów, a także 22 poza Wyspą, był to potężny cios. W tym momencie na furlough przebywa 9294 osób zatrudnionych w firmie. W sumie jest ich około 13 tysięcy.

Sytuacja finansowa przedsiębiorstwa kierowanego przez Sir Philipa Greena jest zła – w poniedziałek gigant odzieżowy złożył wniosek o ochronę przed wierzycielami. Póki co firma funkcjonuje nadal, w jej sklepach nadal można robić zakupy i nie ogłoszono żadnych zwolnień. Wszystkie zamówienia złożone z okazji promocji na „Black Friday” mają być normalnie zrealizowane.

Dzięki złożeniu wniosku Arcadii udało się zyskać chwilę wytchnienia w obliczu roszczeń wierzycieli.

Eksperti z firmy doradczej Deloitte mają pomóc w wyjściu z kryzysu i jak czytamy w brytyjskim mediach rozważane są różne opcje „uratowania” Arcadii. Jak podaje BBC Matt Smith z Deloitte pracuje z kierownictwem firmy nad oceną możliwości

sprzedaż poszczególnych marek. Wśród potencjalnych kupców wymieniał się Boohoo, które w przeszłości w ten sposób „uratowało” upadające Oasis, Warehouse, Karen Millen czy Coast.

„To niezwykle smutny dzień dla wszystkich naszych kolegów, a także dla naszych dostawców i wielu innych interesariuszy” – komentował prezes Arcadia Group Ian Grabiner w specjalnym oświadczeniu.

„Skutki pandemii Covid-19, w tym przymusowe zamykanie naszych sklepów na dłuższy okres, poważnie wpłynęły na handel w ramach wszystkich naszych marek. Przez cały ten niezwykle trudny czas naszym priorytetem była ochrona miejsc pracy i zachowanie stabilności finansowej grupy w nadziei, że uda nam się przetrwać pandemię. Ostatecznie jednak, wobec najtrudniejszych warunków handlowych, jakich kiedykolwiek doświadczyliśmy, przeszkody, które napotkaliśmy, okazały się zbyt poważne” – podsumował Grabiner.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk